

Trolle internetowe będą zwalczać eurosceptycyzm

7 lutego 2013

Niechęć do Unii Europejskiej staje się coraz powszechniejsza. Eurobiurokraci doskonale zdając sobie sprawę jakim zagrożeniem może to być dla ich stołków, postanowili przeznaczyć aż 2 miliony euro na walkę z tym zjawiskiem w internecie.

Reporterom The Daily Telegraph udało się dotrzeć do poufnych propozycji budżetowych i wewnętrznych dokumentów, z których wynika, że przed i w trakcie trwania wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku eurokraci planują wysyłać swoich pracowników na fora internetowe, aby dyskutowali z eurosceptykami. W dokumencie czytamy, że: "Agenci Parlamentu muszą mieć możliwość monitorowania publicznych rozmów i nastrojów w czasie rzeczywistym, aby znać popularne tematy, mieć narzędzia szybkiego reagowania w sposób znaczący i ukierunkowany, przyłączając się i wpływając na dyskusje, np. przytaczając fakty obalające mity".

Dokument nosi tytuł: "Polityczny przewodnik do prowadzenia kampanii informacyjnych i komunikacyjnych", a został zatwierdzony w "biurze" administracyjnym PE w czerwcu zeszłego roku. Możemy w nim przeczytać, iż szczególną uwagę należy poświęcić krajom, w których zaobserwowano nagły wzrost nastrojów eurosceptycznych.

Według dokumentu, istnieje poważny kontrast pomiędzy coraz większym wrażeniem zagrożenia (utrata pomocy społecznej, brak stabilności finansowej), a deklaracjami UE o wolności, bezpieczeństwie i sprawiedliwości społecznej.

„Obecny kryzys ekonomiczny i finansowy oraz wysokie wskaźniki bezrobocia, szczególnie wśród ludzi młodych powoduje spadek zaufania obywateli do instytucji unijnych. Unia wyraźnie traci wizerunek. Aby zmienić wrażenie, że to Unia jest problemem,

musimy zakomunikować, że odpowiedzią na bieżące problemy jest...więcej Europy – a nie mniej Europy” – czytamy w piśmie.

Środki wydane na “jakościową analizę mediów” mają wzrosnąć o 1.7 miliona euro, większość tej kwoty pochodzić będzie z istniejących budżetów, zaś reszta w wysokości 787 000 euro zostanie dodatkowo na ten cel przeznaczona. Już w lutym mają rozpocząć się szkolenia dla przedstawicieli PE.

Projekt spotkał się z ostrą krytyką Paula Nuttalla, wicelidera brytyjskiej Partii Nieodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP). “Wydawanie ponad miliona funtów na to, by urzędnicy unijni w czasie pracy stawali się trollami internetowymi wydaje się rozrzutne i niedorzeczne (...) Uważam za bardzo dziwne, że administracja UE odgrywa tak jawnie polityczną rolę w atakowaniu partii eurosceptycznych – czyli takich jak UKIP. Trudno to nazwać neutralnością” – powiedział.

Z dokumentu dowiadujemy się również, że “publiczny wizerunek Unii oraz Parlamentu jest raczej słaby, co pokazuje stały spadek frekwencji wyborczej od 1979 roku”. Dlatego też wydatki na promocję europosłów w przyszłych wyborach mają być zwiększone pomimo szalejącego kryzysu i “zaciskania pasa” dokonywanego przez rządy krajów członkowskich.

Wydatki na promocję UE to również 9,4 miliona euro na Muzeum Europy, czy ponad 82 miliony euro na Muzeum Historii Europejskiej, którego otwarcie planowane jest na 2015 rok, aby uświecić “pamięć historyczną” i “promować świadomość Europejską.

Według planów, wydatki na “seminaria, sympozja i wydarzenia kulturalne” wzrosną o 85%, czyli 2,5 miliona euro; wydatki na “informacje audiowizualne” o 36%, czyli 4,3 miliona. O 15% ma wzrosnąć natomiast fundusz unijny dla partii politycznych, a wydatki na „Parlamentarium” – zaawansowane centrum dla zwiedzających wzrosną o 9%.

Na podstawie: The Daily Telegraph

Źródło: [Autonom](#)